

*Stanisław Dubisz*

Towarzystwo Kultury Języka, Warszawa

stdubisz@gmail.com

ORCID: 0000 0002-4784-5399

## PROFESOR STANISŁAW GAJDA (1945–2022)



Źródło zdjęcia: <https://uni.opole.pl/>

23 listopada 2022 r. zmarł profesor Stanisław Gajda – jak napisano w jednym z nekrologów – „wielki uczonec i wielki człowiek, integrujący środowisko językoznawcze całej słowiańskiej Europy, założyciel międzynarodowego czasopisma »Stylistyka«, trzykrotny doktor *honoris causa*, członek lub przewodniczący kilku najbardziej prestiżowych naukowych gremiów państwowych, przyjaciel wielu ludzi w Polsce i za granicą”.

Urodził się 3 października 1945 r. w Siemysłowie (w powiecie namysłowskim) na Opolszczyźnie i przez całe swoje życie był związany z tym regionem. Należał do tych pokoleń Polaków, które po zakończeniu II wojny światowej zasiedliły tzw. Ziemie Odzyskane

i które na tych ziemiach pozostały.

Stanisław Gajda ukończył liceum ogólnokształcące w Namysłowie, a następnie w 1968 r. polonistykę w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu (od 1994 r. Uniwersytet Opolski), na podstawie pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem profesora Stanisława Rosponda. Jak widać, już wówczas miał skryształizowane zainteresowania językoznawcze. Po rocznej pracy nauczycielskiej w szkole został zatrudniony w 1969 r. w macierzystej opolskiej uczelni i tak zaczęła się jego kariera akademicka.

Przebiegała ona dynamicznie i szybko: 1975 r. – doktorat (dysertacja pt. *Rozwój polskiej terminologii górniczej* opracowana pod kierunkiem profesora Henryka Borka); 1981 r. – habilitacja (rozprawa pt. *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*); 1990 r. – profesura. W tymże roku ukazały się dwie monografie książkowe autorstwa profesora Stanisława Gajdy: *Wprowadzenie do teorii terminu*;

*Współczesna polszczyzna naukowa – język czy żargon?*, które weszły na stałe do literatury przedmiotu, a w 1995 r. opublikowano redagowany przez Niego *Przewodnik po stylistyce polskiej*.

Profesor Stanisław Gajda był badaczem o rozległych zainteresowaniach naukowych. Jego dorobek – obejmujący bez mała 300 pozycji bibliograficznych – dotyczy głównie językoznawstwa polonistycznego, ale także sławistycznego. Koncentruje się na zagadnieniach stylistyki i teorii tekstu, socjolingwistyki i leksykologii, podejmując także – choć w mniejszym zakresie – problematykę dotyczącą historii języka, onomastyki i kultury języka. Profesor Stanisław Gajda jest uznawany za inicjatora i głównego kreatora opolskiej szkoły stylistycznej, która – oprócz środowiska językoznawców lubelskich i katowickich – wniosła największy wkład w rozwój tej dyscypliny na gruncie językoznawstwa polskiego w ostatnim pięćdziesięcioleciu. Wyrazem tego było również powołanie w 1992 r. czasopisma naukowego pt. „Stylistyka”, które szybko uzyskało zasięg międzynarodowy i którego profesor Stanisław Gajda do roku 2012 był redaktorem naczelnym.

W międzynarodowym środowisku naukowym szczególne uznanie zyskał profesor Stanisław Gajda jako inicjator, redaktor naukowy i edytor dwóch fundamentalnych serii naukowych, opracowanych przez międzynarodowe zespoły autorskie, pt. „Najnowsze dzieje języków słowiańskich” (Opole 1996–2004, t. I–XIV) oraz „Komparacja systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich” (Opole 2003–2009, t. I–IV). Obie serie były wynikiem badań przeprowadzonych w ramach dużych międzynarodowych programów naukowych, które koordynował profesor Stanisław Gajda.

Był człowiekiem niezwykle aktywnym – pochłoniętym bez reszty sprawami naukowymi i organizacją badań, problemami podporządkowanymi szeroko rozumianym interesom polskiego środowiska językoznawczego. Można bez przesady powiedzieć, że był swego rodzaju ambasadorem tego środowiska wobec instytucji naukowych i administracyjnych tak w Polsce, jak i za granicą. Nic dziwnego, że był darzony powszechnym zaufaniem, a towarzyszyły temu rozliczne funkcje, świadczące o tym zaufaniu i Jego autorytecie. W latach 1990–2012 był dyrektorem Instytutu Filologii Polskiej WSP/UOp., a także tamże kierownikiem Katedry Języka Polskiego (1998–2012); w latach 1999–2007 (dwie kadencje) przewodniczył Komitetowi Językoznawstwa PAN; od 2000 do 2013 r. wchodził w skład Prezydium Międzynarodowego Komitetu Sławistów, koordynując prace 35 komisji afiliowanych przy MKS; w kadencji 2010–2012 był przewodniczącym Sekcji I Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów.

Z innych funkcji profesora Stanisława Gajdy należy tu wymienić udział w pracach rad naukowych Instytutu Języka Polskiego PAN (od 1993 r.) i Instytutu Badań Literackich (od 1998 r.); członkostwo w Radzie Języka Polskiego przy Prezydium PAN (od 1996 r.), w Komitecie Badań Naukowych (1997–2005) oraz w Państwowej Komisji

Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego (2003–2006); uczestnictwo w komitetach redakcyjnych takich czasopism jak: „Slavia” (Praga), „SlavTerm” (Moskwa), „Stil” (Belgrad), „Studies in Polish Linguistics” (Kraków), „Studia Pragmalingwistyczne” (Warszawa).

Osiągnięcia naukowe profesora Stanisława Gajdy, Jego wielostronna aktywność i spolegliwość znalazły odzwierciedlenie w godnościach i tytułach akademickich, którymi został obdarzony. W 2010 r. został członkiem korespondentem PAN, a w 2016 r. – członkiem rzeczywistym PAN. Otrzymał tytuły doktora *honoris causa* trzech uczelni: Uniwersytetu św. Cyryla i Metodego w Skopju (2005 r.), Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (2010 r.) i Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie (2018 r.). W roku 2002 otrzymał honorowe członkostwo Czeskiego Towarzystwa Językoznawczego, a w 2018 r. został członkiem honorowym Międzynarodowego Komitetu Sławistów.

Profesor Stanisław Gajda łączył w sobie niejako dwie osobowości – uczonego gabinetowego i naukowca uspołecznionego. Ta pierwsza znalazła wyraz w jego rzetelności naukowej, stałym poszukiwaniu nowych rozwiązań metodologicznych, formułowaniu nowych propozycji badawczych, nieustannym aktualizowaniu problematyki swych prac, precyzji myśli i głębi intelektualnej Jego studiów. Ta druga realizowała się w Jego aktywności organizatorskiej i przedstawicielskiej, w Jego głębokim przeświadczeniu, że polskiemu językoznawstwu należy się właściwe miejsce w polskiej humanistyce, ale – by było ono przyznane – trzeba o to aktywnie zabiegać, co czynił przez lat prawie czterdzieści. Cechowała Go chęć tworzenia czegoś nowego i pasja przekształcania rzeczywistości – i w sferze spekulacji intelektualnej, i w sferze faktów realnie istniejących.

Przy dość ograniczonej aktywności społecznej polskiego środowiska językoznawczego był dla niego wręcz mężem opatrnościowym. Rzeczywiście je integrował, inicjował granty, zachęcał do badań zespołowych, organizował konferencje, sam uczestniczył w ich dziesiątkach, brał udział w licznych przewodach naukowych jako recenzent, ciągle w drodze z Opola do Warszawy, z Warszawy do innych miast. Wydawać by się mogło, że jeden człowiek nie jest w stanie podołać tylu obowiązkom. A jednak profesor Stanisław Gajda to potrafił. Po Jego przejściu w stan spoczynku, a obecnie odejściu „na wieczną wartę”, nikt miejsca po Nim nie zdołał i nie zdoła zapełnić.

\*\*\*

Ze Staszkiem byliśmy w przyjaźni. Poznaliśmy się w 1979 r. podczas konferencji „35-lecie polszczyzny na Pomorzu Zachodnim i jej integracja z językiem ogólnopolskim”, która odbyła się w Szczecinie, w ówczesnej Wyższej Szkole Pedagogicznej. Ja byłem świeżo po doktoracie, On kilka lat po i wydawało nam się, że świat przed nami stoi otworem. Jak się okazało, nie do końca tak było i lata 80. XX w. nieco to

„otwarcie” przymknęły, ale za to ostatnie dziesięciolecie XX w. dało nam możliwości szerokiej współpracy. Drugie jej otwarcie nastąpiło na konferencji „Przemiany współczesnej polszczyzny”, pierwszej chyba z cyklu dużych ogólnopolskich i międzynarodowych konferencji, które Staszek organizował w swej uczelni w Opolu. Powstanie Uniwersytetu w Opolu stworzyło jeszcze lepsze możliwości wspólnych prac i tak m.in. powstała pod moją redakcją pierwsza (i jak dotąd – jedyna) synteza pt. *Język polski poza granicami kraju* (Opole 1997) w ramach programu „Najnowsze dzieje polszczyzny”. A potem przyszły następne konferencje, programy i tomy, bliska współpraca w Komitecie Językoznawstwa PAN, w Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, w pracach Komitetu Badań Naukowych, w Państwowej Komisji Poświadczenia Znajomości Języka Polskiego jako Obcego, wreszcie w Komisji Socjolingwistycznej przy Międzynarodowym Komitecie Sławistów.

Staszka łączyły przyjazne relacje z językoznawcami warszawskimi, stąd wspólne konferencje i publikacje pokonferencyjne – por. np. S. Dubisz, S. Gajda (red.), *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju* (Warszawa 2000); S. Gajda, A. Markowski, J. Porayski-Pomsta (red.), *Polska polityka komunikacyjnojęzykowa wobec wyzwań XXI wieku* (Warszawa 2005). Regularnie bywał na obozach i warsztatach gwaroznawczych organizowanych przez profesor Barbarę Falińską w ramach prac Sekcji Gwaroznawczej Towarzystwa Kultury Języka, publikował w „Poradniku Językowym” – por. np. *Program polskiej polityki językowej* (1999), *Stylistyka integrująca* (2012), *Na tropach stylu (rozważania metastylistyczne)* (2018), *Terminologia a współczesna rzeczywistość naukowa* (2020), *Lingwoekologia – ochrona języka przed człowiekiem i człowieka przed językiem* (2021).

Staszek był człowiekiem środka. Nie lubił pompacyjnych uroczystości, nadmiernego patosu, wystawnych rautów – mówił wtedy, że to „bizancjum”, ale nie hołdował również abnegacji, nadmiernemu rozluźnieniu obyczajowemu czy towarzyskiemu. Można powiedzieć, że charakteryzował go swoisty ascetyzm bycia; gdy inni biesiadowali, on wolał dyskutować np. o kategorii stylu, o czym – jak wiadomo – dyskusja toczy się od starożytności. Kiedyś zapytałem Go, w jaki sposób radzi sobie z niedostatkiem czasu. Czytał i recenzował mnóstwo materiałów naukowych i dydaktycznych – jako recenzent w przewodach naukowych, recenzent Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, ekspert i recenzent wydawniczy; ponadto pracował intensywnie naukowo i dydaktycznie, a poza tym była przecież także (a może – przede wszystkim) Rodzina. Odpowiedział mi, że pociąg z Opola do Warszawy jedzie prawie osiem godzin, więc jest na to wszystko czas.

Oczywiście można tak sobie ze wszystkim radzić pod warunkiem doskonałej kondycji fizycznej i dużej odporności psychicznej. I tak Staszek funkcjonował przez lat bez mała trzydzieści, ale za wszystko się płaci. Zaczęły się schorzenia drobne, potem zawał, ale On udawał, że wszystko jest jak dawniej. Ale nie było jak dawniej, bo wyczerpywał się Jego entuzjazm i optymizm. Przejście na emeryturę było dla

Niego trudne. Spotkały Go również rozczarowania – i te wielkie odnoszące się do idei, i te mniejsze, ale może bardziej bolesne, dotyczące ludzi. Pozostał jednak naukowcem racjonalistą, który wierzył w ludzki intelekt i wiedzę, kierując się w swych ostatnich pracach wyraźnie w stronę filozofii języka i wykraczając poza tradycyjnie rozumiane językoznawstwo.

Pozostał także do końca przyjacielem. Przez ostatnie trzy lata nasz kontakt był już bardzo utrudniony przez Jego ciężką i nieuleczalną chorobę. Zdawał sobie sprawę ze swego stanu i nieubłaganego biegu wydarzeń, które miały nastąpić. Ostatni komunikat, który od Niego otrzymałem drogą elektroniczną, zakończył słowami; „Niech nadchodzący czas oszczędza Was, przynosząc dobre dni”.

Dni Staszka, dni profesora Stanisława Gajdy dobiegły końca, ale pozostaje po Nim to, co cenił sobie najbardziej, to jest to, co pozostawił w swych publikacjach. I pozostanie po Nim wdzięczna pamięć.